KINGA GEBEN
ORCID 0000-0001-6107-0190
Uniwersytet Wileński

Językowy obraz Wilna w felietonach Czesława Jankowskiego *Przechadzki po Wilnie*

Wstęp

Niniejszy artykuł ma na celu zrekonstruowanie językowego obrazu Wilna w idiolekcie wybitnego felietonisty Czesława Jankowskiego¹, którego *Przechadzki po Wilnie* są „arcydziełem felietonistyki polskiej” (Fedorowicz 2005: 185) oraz „dokumentem czasu i epoki” (Fedorowicz 2005: 186). Zdaniem W. Krupowies, teksty mają „cechy nowoczesnego sposobu myślenia o mieście”, w nich Jankowski „pozwala w pełni dostrzec codzienny żywioł miasta”, zauważa „różne oblicza wileńskiej codzienności lat dwudziestych” (Krupowies 2014: 130). Analizowane teksty cechuje nieoficjalność stylu, publicystyczność, perswazyjność oraz ironia.

Składnikami językowego obrazu świata są własności gramatyczne języka, zjawiska leksykalne, własności słowotwórcze leksemów, etymologia oraz konotacje semantyczne (Grzegorzczkowska 1999: 43–45)². Szczególne zabiegi artystyczne (metafory, groteska, gra z czytelnikiem, nacechowane epitety) sprawiają, że felie-

¹ Zanalizowałam cykl 55 felietonów *Przechadzki po Wilnie*, które ukazały się w okresie od 22 lipca 1924 do 10 listopada 1927 roku w dzienniku „Słowo”, wydawanym w Wilnie. Składałam podziękowania dr Irenie Fedorowicz za udostępnienie kserokopii pisma. Podstawą teoretyczną artykułu są prace poświęcone zagadnieniu językowego obrazu świata (JOS) autorstwa J. Bartmińskiego (2015), S. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej (2015), R. Grzegorzczkowskiej (1999), G. Habrajskiej (2000) i A. Kozłowskiej (2007, 2009).

² Według R. Grzegorzczkowskiej (1999: 41) językowy obraz świata to „struktura pojęciowa utrwalona (zakreślona) w systemie danego języka, a więc jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych (znaczeniach wyrazów i ich łączliwości), realizująca się, jak wszystko w języku, za pomocą tekstów (wypowiedzi)”. W tekstach poetyckich, zdaniem R. Grzegorzczkowskiej, należy badać „poetycką wizję świata wyrażoną za pomocą szczególnego (przekraczającego normę) użycia języka” (1999: 45).

tony odkrywają całą złożoność wizji artystycznej Wilna utrwalonej w idiolekcie pisarza. Przyjmuję szeroką definicję JOS sformułowaną przez J. Bartmińskiego:

Językowy obraz świata jest zawartą w języku interpretacją rzeczywistości, dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie, o ludziach, rzeczach, zdarzeniach. Jest interpretacją, a nie odbiciem, jest subiektywnym portretem, a nie fotografią przedmiotów realnych. Interpretacja ta jest rezultatem subiektywnej percepcji i konceptualizacji rzeczywistości przez mówiących danym językiem, ma więc charakter wyrażnie podmiotowy, antropocentryczny, ale zarazem jest intersubiektywna w tym sensie, że podlega uspołecznieniu i staje się czymś, co łączy ludzi w danym kręgu społecznym, czyni z nich wspólnotę myśli, uczuć i wartości; czymś, co wtórnie wpływa [...] na postrzeganie i rozumienie sytuacji społecznej przez członków wspólnoty (Bartmiński 2015: 15).

Wilno jest nazwą miasta mającą w kulturze polskiej określony zasób skojarzeń historyczno-społeczno-kulturowych, natomiast językowy obraz miasta wynikający z analizy tekstów felietonów ujawnia subiektywną, autorską wizję świata, np. groteskowy portret Wilna, które jest widziane jako urzędnik lub zostaje nazwane jak dziecko — „ukochane Wilenko”.

Językowy obraz Wilna w felietonach C. Jankowskiego jest światem stwarzanym przez idiolekt pisarza, kreowanym przez przytaczanie toponimów, antroponimów, metafor, szczególnych „wileńskich” słów kluczy wkładanych w usta postaci. Czynniki emocjonalny autorskiej wizji sprawia, że obserwujemy nietypowe podkategorie (fasety) profili miasta³. Jest to „podmiotowa” wizja świata (Niebrzegowska-Bartmińska 2015: 42)⁴. A. Kadyjewska (2001: 328; Kozłowska 2009: 125–126) akcentuje rozróżnienie poetyckiego i językowego obrazu świata, ponieważ JOS jest pewną abstrakcją, idiolektałny zaś obraz świata wyróżnia się jednostkowością swego nosiciela. Teksty danego autora niosą z sobą jemu właściwy obraz świata (Kadyjewska 2001: 329). Badaczka postuluje, by w pełnym opisie obrazu jakiegoś pojęcia w tekstach artystycznych uwzględniono następujące dane: „1. Wszystkie sposoby wskazywania danego desygnatu, a zatem

³ „Profilowanie jest subiektywną (tj. mającą swój podmiot) operacją językowo-pojęciową, polegającą na swoistym kształtowaniu obrazu przedmiotu poprzez ujęcie go w określonych aspektach (podkategoriach, fasetach), takich jak np. pochodzenie, cechy, wygląd, funkcje, zdarzenia, przeżycia itp., w ramach pewnego typu wiedzy i zgodnie z wymogami określonego punktu widzenia” (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 212–213).

⁴ „Profil, będąc wyspecyfikowanym wariantem wyobrażenia bazowego, jest zawsze rezultatem czyjegoś widzenia świata — widzenia w sensie postrzegania z określonego punktu widzenia, widzenia warunkowanego bądź to wielowymiarowością i złożonością samego podmiotu, bądź to wiedzą podmiotu, zajmowanym stanowiskiem, poglądami, intencjami komunikacyjnymi. Takie subiektywnie sprofilowane widzenie przedmiotu jest jego podmiotową „wizją” (Niebrzegowska-Bartmińska 2015: 42).

zaimki oraz nazwy z ich konotacjami” (Kadyjewska 2001: 324), „2. Relacje semantyczne w obrębie nazw; gry językowe związane ze sposobami nazywania desygnatu (Kadyjewska 2001: 325)”, „3. Derywaty słotwórcze i semantyczne nazw; 4. Łączliwość semantyczno-leksykalna nazw (frazologia, szeroko rozumiane role semantyczne, epitety); 5. Związane z desygnatem elementy mowy nie wprost: metafory, metonimie, synekdochy, peryfrazy, eksplikacje, porównania, oksymorony, paradoksy” (Kadyjewska 2001: 326).

W wyniku konieczności dokonania skrótów opis językowego obrazu Wilna w idiolekcie C. Jankowskiego nie obejmie wszystkich wyróżnionych elementów, lecz ukaże najistotniejsze profile oraz wartościowanie epitetów określających miasto, jak pisze G. Habrajska, „analiza tekstów jest szczególnie przydatna, gdy badamy symbolikę pojęć, konotacje odległe, słabo uzewnętrzniane i słabo uświadamiane przez użytkowników języka [...]. Analiza tekstów, doskonale niż wszystkie inne metody, odbija zawarte w języku wartościowanie” (Habrajska 2000: 82).

Analiza językowego obrazu Wilna

W felietonach wystąpiły synonimy Wilna: *miasto* oraz w kontekście podkreślającym starożytność miejsca — *gród*. Z analizy znaczenia zawartego w słownikach języka polskiego (SJP, SJPD, także SL) wynika, że *miasto* jest to 1. duży, gęsto i planowo zabudowany teren, 2. ludność zamieszkująca ten teren, 3. władze administracyjne takiego terenu.

Rekonstrukcja językowego obrazu Wilna w idiolekcie C. Jankowskiego ujawniła, że Wilno jest przede wszystkim **terenem**, przestrzenią miejską z zabudowaniami, gdzie się odbywa *przechadzki po Wilnie* oraz *wędrówki po Wilnie* (1)⁵. Teren ma swoją strukturę, którą tworzą przywoływane onimy. Można wyróżnić najdokładniej opisane centrum, gdzie najczęściej odbywa spacer Jan Kanty Skierka, bohater felietonów: od placu Katedralnego do Ostrej Bramy, ulicą Mickiewicza, na Łukiszki i Pohulanek (por. Fedorowicz 2005: 187). Szczególnie rozwinięta jest warstwa urbanonimów, do której należą nazwy własne obiektów występujących w centrum przestrzeni miejskiej: ulice, place, budynki, instytucje (np. *plac Katedralny* (24; 42; 47; 48); *Zamkowa ulica* (1; 24; 44); *u wylotu Skopówki w ulicę Zamkową* (31); *ogród Bernardyński* (1; 2; 36; 41); *od ulicy św. Anny do samej Bernardynki* (44; 45; 48); *wybrzeże od strony Bernardynki* (44); *dawny Gieorgijewski prospekt* (9); *ulica Mickiewicza* (2; 7; 9; 28; 49; 50); *Ostra Brama* (3; 21); *główna aleja Cielęcika* (12; 55); *Cielęcik* (24; 26; 28; 37); *ulica Wileńska* (9; 54; 55); *plac Łukiski* (29; 37; 45; 47; 49); *most Zielony* (9; 26); *Antokol* (4; 13; 24); *kościół św. Teresy* (3); *Czerwony Sztral* (6; 28; 37); *cukiernia Rudnickiego* (10); *sklep braci Jabłkowskich* (13; 32);

⁵ Stosuję numer w nawiasach przy dokumentowaniu cytatów, który oznacza kolejność ukazania się felietonu. Felietony według daty ukazania się w „Słowie” podaję w źródłach.

sędziwa wieża Świętojańska (14); *dolny Zamek* (17); *młyn królewski przed samym domem Perkowskiego* (17; 37); *Klub Szlachecki* (37; 41); *Uniwersytet Stefana Batorego* (22, 23)). Peryferie miasta są określane przysłówkami „gdzieś, aż, hen”, ich opis jest niedokładny, epitety nie są emocjonalne: *aż gdzieś na Sołtaniszkach pod górą Szyszkiną* (7); *hen ku Ponarskim góróm* (5); *szczerze pola; domów nie ma; niskie płoty; ogrody warzywne; nieczynna miejska fabryka betonów* (5); *podkolejowe dzielnice; przedmieścia za Wilją* (9); *w okolicach Wilna, gdzieś za Popławami* (33). Wymienione w tekstach oronimy (*góra Zamkowa* (12; 14; 47; 48; 50); *góra Trzykrzyska* (4); *z Antokolskich wzgórz* (55); *na plaży pod Bekieszówką* (44); *na górę w kierunku Pohulanki* (10); *na Pohulance* (5; 33; 37; 48); *na Bouffałowej górze* (10; 49, 51)), hydronimy (*w dół ku Wilji* (9, 12); *nad Wilenką, w Wilence* (41)) oraz ideonimy (*pomnik Mickiewiczowi; na gruzach pomnika cesarzowej Katarzyny; szczątki pomnika Murawjewa; pomnik Moniuszki* (1; 9); *monumentalne krzyże Wiwulskiego oślepiające białe w pełnym słońcu* (4); *pomnik Mickiewicza według formistycznego projektu Pronaszk* (9; 17)) kształtują indywidualną wizję Wilna jako niepowtarzalnej topografii miejskiej z konotacjami historyczno-kulturowymi.

Malarski opis kolorów i kształtów przestrzeni miejskiej przywodzi na myśl, że Wilno jest pejzażem, obrazem, pocztówką. Opis pejzażu obejmuje zarówno całość obrazu malowanego z oddalenia, np. *malownicze wzgórza; piękna połać miasta* (1); *jeszcze piękniejszy krajobraz niż z Zamkowej; panoramicznie rozpostarte Wilno* (4); *przepyszna panorama sporej części miasta; bruzdy krętych uliczek* (8); *w wileńskim pejzażu; wileńskie malownicze zaułki* (14), jak też zarys poszczególnych fragmentów miasta, np. *błysk oślepiającego białego, monumentalnego trójkrzyża* (1); *oślepiające żółtawą białością ściany katedry* (26); *żółto-białe piaszczyste stopki Bekieszówki* (44). Wymienione elementy topografii są typowe dla pejzaży o tematyce wileńskiej, jednak zwraca uwagę malowniczość wizji słownej w połączeniu z wyeksponowaniem najważniejszych dla felietonisty punktów ścisłego centrum miasta: zieleni góry Zamkowej, bieli Trzech Krzyży i żółto-białych piasków brzegu Wilenki.

W felietonach wystąpiły figury alegoryczne: poprzez odwołanie się do nazwy jako tworzywa słownego, uzyskany zostaje efekt obrazu istoty małej, uroczej, miłej, kochanej. Przestrzeń miejska jest postrzegana jako ukochane dziecko. Innowacyjne zdrobnienie „Wilenko”, którym określa miasto, zostało stworzone przez Jankowskiego po to, aby wyrazić miłość i przywiązanie do opisywanych miejsc: *Nie ma to jak nasze Wilenko!* (45); *Ot, ja i znowu w moim kochanem, najdroższym Wilenku!* (48; 55). W nacechowanych sarkazmem określeniach przestrzeni Wilno jest **prowincją**. To określenie pojawia się w ironicznych kontekstach, towarzyszą mu ironiczne epitety: „nieszczęsne, konserwatywne, martwe, nieeuropejskie, monotonne”. Autor felietonów podkreśla problem stagnacji życia w mieście i braku wydarzeń kulturalnych: *na wileńskim głębokim partykularzu* (2); *Wilno to nie Paryż* (8); *O głęboki partykularzu! O prowincjo!* (8); *cała nasza*

pod tym względem nieeuropejskość pochodzi stąd, że ogólny, a tradycyjny, nastrój Wilna jest poważny (8); Wilno jakieś takie martwe i tak nie dające żadnej podniety do gorliwej rozrywki (39); Wilno jest szczerze konserwatywnym miastem (41); Wilno jest straszną prowincjonalną dziurą (44); idąc placem Łukiskim mam wrażenie, że jestem na stepie (49); w monotonnym naszym życiu wileńskim (50). Z kontekstu opisywanych w felietonach wydarzeń wynika, że epitety „wielkie, wielkomiejskie, europejskie” w odniesieniu do Wilna mają nacechowanie ironiczne: wielkiego Wilna (45); wielkomiejska atmosfera (55); prawdziwie europejskimi porządkami zaprowadzonymi w Wilnie (55).

Niewątpliwie pozytywne nacechowanie mają wszystkie epitety „stary, mój, nasz, własny, drogi” określające miasto jako teren: *stare Wilno, prastare, to mi wspaniałość! To mi cuda nad cudami!* (1). W opisach dominują zaimki wskazujące oraz dzierżawcze: *To ty moje Wilno!* (2); *tej naszej ziemi* (41). Pozytywnie nacechowane epitety określają urbanonimy w kontekście ironicznie potraktowanych w felietonach wydarzeń: *ten Cielętnik, ten nasz Cielętnik* (1); *wjeżdżasz pod tę świętą Bramę najtyczanką albo i karafaszką, dalibóg, jak na własny dziedziniec, jakbyś do domu własnego dobił* (3); *od Czerwonego do Zielonego to nasze Corso Vittoro Emanuele, nasze A-B krakowskie, nasz wygon spacerowy* (6); *Uniwersytet — nasza Alma Mater* (14); *na naszym uniwersytecie* (41); *u stóp naszej prastarej góry Zamkowej* (41); *bruk ten najdroższy, na którym nawet nogi połamać jest największą rozkoszą* (48); *Śpieszno mi poczuć znów pod stopą drogie sercu każdego Polaka sędziwe bruki* (55). Szczególne miejsce zajmuje epitet „wileński”, który w opisywanym idiolekcie ma znaczenie ‘dobry, swoisty, własny, miły, piękny’: *To na wileńskim stole* (2); *wileńskim fortepianem* (2); *z wileńskimi skrzypcami* (2); *bardzo bardzo wileński* (4); *plawiliśmy się w typowej charakterystycznej, najrodowitszej atmosferze wileńskiej* (8); *na sposób wileński* (14); *wileńska, typowo wileńska uroczystość* (14); *przechadzka wileńska „na Kaziuka”* (29); *w najpiękniejszej wileńskiej polszczyźnie* (41). Pisarz oscyluje między ironicznym spojrzeniem na przestrzeń miejską a całkowitą powagą w wyrażaniu emocji w stosunku do drogiego mu miejsca.

Felietonista utożsamiania Wilno z jego **mieszkańcami**, którzy najczęściej nazywani są wilnianami: *z Wilnian teraźniejszych* (26); *niezapomniany wilnianin* (26). Z cytatów wyłania się wizja Wilna jako miasta „dobrych znajomych”, przyjaciół i ciotek: np. *O ty klasyczne „miasto znajomych”!* (2); *społeczeństwo tutejsze* (16); *całe Wilno* (43); *mój przyjaciel rodowity wilnianin* (6); *w Wilnie są ciotki na każdym kroku z lekką stylizacją na prowincjonalną staroświeckość* (4). Cechy wilnian, takie jak „tutejszy, spokojny, lojalny”, są wartościowane pozytywnie, w usta bohatera wkłada określenia: *Ja tutejszy, a jakże tutejszy, z Zarzecza!* (41); *Jestem spokojnym i lojalnym obywatelem własnego państwa* (47). Wilnianie są określani metaforycznie: „*zabytki ruchome*”, *typy wileńskie* (35). Innowacyjne określenie „wileńczuk”, oznaczające mieszkańca kraju wileńskiego, tutejszego, związanego z ideą krajowo-

ści, stosuje wobec siebie i postaci prof. Tojowego⁶: *Czesław Jankowski [...]; jako szczątkowy a niezmiernie charakterystyczny okaz specyficznie tutejszej krajowości* (35); *Profesor Tojowy, coś, co tak się wżył w nasze Wilno, że wileńczuk z niego zapaleńszy, niż każdy z nas* (55). Wizja Wilna jako jego mieszkańców jest ukształtowana przez antroponimy. W felietonach wystąpiły nazwy autentyczne (oznaczające te same desygnaty co w rzeczywistości), np. *profesor Ruszczyć* (1; 11; 31, 41; 48); *Tadeusz Wróblewski, profesor Klos, Uziębło, profesor Pigoń* (1; 11); *Studnicki* (5; 26; 41); *redaktor Obst* (10) oraz nazwy nieautentyczne, których postać słowotwórcza jest grą słowną z czytelnikiem, np. *Hipolit Szczur-Siusiacki przeciwnik Piłsudskiego* (15); *Radca Fufajski na raucie* (16); *Wojciech Dyrzymała* (19); *Przyjaciel Ciecioriewicz* (24); *Porucznik Rozpędnik* (25); *kapelan Dyrka* (25); *pani Ferengonda z Obąbalskich Pukszcina secundo voto Rozpędowska* (27).

Wilno stanowią nie tylko znani z nazwiska lub narodowości wilanianie, lecz także anonimowi mieszkańcy, grupy ludzi określanych przez zawód, widzianych jako zbiorowisko, tłum, np. *tłum zalegający bulwar; nasze panny, służące, kucharki, szwaczeczki, panowie wojskowi, publika* (4); *mrowie ludzi* (10); *całe procesje obywateli rodaków; obywatele Rzeczypospolitej; rodacy* (21); *stróże; kucharki; dziewczęta pokojowo-podwórzowe* (24); *gospodynie* (25); *pedagodzy, młodzież* (39); *policjanci* (43; 47); *registratorzy* (48); *przechodnie; posterunkowi; pogotowie ratunkowe; straż pożarna* (54). Skupisku ludzi są przypisywane raczej negatywne cechy, np. *publiczność wileńska jest, jak wiadomo, niesłuchanie mało wrażliwa, chłodna, senna, a przede wszystkim mało rozwinięta* (35); *prosty i przeciętny wileński mieszczuch, szaraczek obywatelski* (43). W tej podkategorii znaleźli się mieszkańcy miasta określani również przez etnonimy, np. *Żydzi* (54), *Izraelici* (55), brzmiące lekceważąco: *Żydóweczka* (33); *moc niezliczona izraelskich latorośli płci męskiej* (44); *dzieweczki izraelskie* (45). Z określeń Żydów wynika, że mają niezrozumiały język: *zaszwargotali Żydzi* (10) i są pewnym zagrożeniem: *ten zalew i podbój doskonały* (9); *żydowski pochód* (33). Żydzi są określani jako: *nie tutejsi* (9), ich cechą jest zamożność: *całe Snipiszki do niego należą* (9); *starozakonny sklepik* (54). O Tatarach zaś pisze w sposób łagodny: *z naszych kochanych pocziwych Tatarów litewskich* (45). Autor felietonów nie wspomina o wielu synagogach czy cerkwiach wileńskich — te urbanonimy nie kształtują wizji Wilna C. Jankowskiego.

W profilu miasta jako **miejsca władzy** Wilno jest przedstawiane jako miejsce do snu, jest kanapą, pojemnikiem na zwiędłe kwiaty, miejscem na „ciało urzędnicze”: *Rozłożyli się na Wilnie jak na wygodnej kanapie, śpią prezesi i dyrektorowie, radcowie i referenci — Wilno pod nimi śpi* (1); *Ten balast nieproduktywny a suto utylizowany zawałił się na Wilno, trzyma je w inercji, w bezwładzie i w martwocie* (1); *Rada Miasta — ojcowie miasta, jak zwiędłe kwiaty ponachylani jeden ku drugim*

⁶ Zdaniem badaczki twórczości C. Jankowskiego I. Fedorowicz (2005: 195) jest to postać prof. Stanisława Cywińskiego.

śpią (5); *Dygnitarzów mamy wbród; działaczów, piastunów władzy wszelkiej* (1); *do diabelskiego magistratu* (10). Wszystkie konteksty, w których Wilno jawi się jako *ciało urzędnicze wileńskie* (42), mają wydźwięk ironiczny. W tekstach znalazła się szczególna metafora — personifikacja miasta jako urzędnika. Wilno jako osobnik o nazwisku zakończonym na -o zasiada w rzeźbionym dębowym fotelu i wygania proszących o wsparcie finansowe artystów (11). Personifikacja jest metaforą o bardzo silnym nacechowaniu emocjonalnym, świadczy o wizji groteskowej miasta, prowadzi do wyobrażenia miasta jako niemiłego człowieka, uosabiającego wszystkie cechy stereotypowego urzędnika. Analizę literacką alegorycznej sceny podała I. Fedorowicz (2005: 190–191).

Zakończenie

Obraz Wilna wykreowany w felietonach C. Jankowskiego jest w tym opisie jeszcze niepełny, należałoby go wzbogacić o dane językowe (np. regionalizmy i prowincjonalizmy w języku postaci⁷), konotacje znaczeniowe innowacji słowotwórczych⁸ oraz odwołania literackie. Wyodrębnione zostały trzy profile miasta, które felietonista postrzegał jako 1. teren (uszczegółowiony w fasetach: przestrzeń miejska o określonej strukturze, pejzaż, prowincja, ukochane dziecko), 2. społeczność (uszczegółowiony w fasetach: wilnianie, „miasto znajomych” wyłaniające się z antroponimów oraz zbiorowisko ludzi), 3. miejsce władzy (fasety: „ciało urzędnicze”, urzędnik). Chociaż wyodrębnione profile są typowe dla opisu pojęcia miasta, jednak za najistotniejsze w językowym obrazie Wilna utrwalonym w felietonach C. Jankowskiego uznaję szczególne nasycenie emocjonalnością i obrazowością faset pejzażu i wilnian. Wizja miasta jako przestrzeni jest kształtowana przez szczególnie częste wymienianie pewnych urbanonimów (np. plac Katedralny) lub całkowite pominięcie innych (np. cerkwi). Obecne w tekście onimy sprawiają, że poruszamy się w gęstej siatce skojarzeń, warstw wyobrażeń o Wilnie. W tekstach następuje gra z czytelnikiem, polegająca na oscylowaniu między ukazywaniem miasta traktowanego z pełną atencją a ironicznym spojrzeniem na Wilno jako urzędnika, miejsca władzy lub prowincję. Nacechowane epitety „wileński, wielkomiejski, prowincjonalny, stary, mój, nasz, własny, drogi” pozwalają wyodrębnić w opisie językowego obrazu Wilna jako terenu istotny

⁷ Nie analizuję regionalizmów, które są nieodłączną cechą wizji Wilna jako **wilnian** w felietonach Czesława Jankowskiego. Język felietonów „Słowa” zanalizowała B. Zaluza (2007).

⁸ Wystąpiły innowacje leksykalne, np. „zwilnianizowany” ‘inny, znany tylko w Wilnie’ np. *zwilnianizowane wyrazy jak „porcenela”, „szynset”, „wujsko” lub „jaksiemasz”* (2) oraz „starowileński” w wymownym opisie herbu Wilna, np. *Brnie św. Krzysztof przez wodę, Dziecię Jezus na ramionach niesie, srogą dolbiaszką się podpiera — a tu wstęga winie się kolisto u góry i napis na nich taki swojski, starowileński, wymowny a dyskretny, stylowy a zarazem krzepiący ducha „Niechaj będzie jak bywało!”* (7).

czynnik emocjonalny, świadczący o wyjątkowym charakterze tego szczególnego w kulturze polskiej miasta.

Źródła

„Słowo” (Wilno), (Jan Kanty) Skierka *Przechadzki po Wilnie* (1) 22 VI 1924; (2) 29 VI 1924; (3) 6 VII 1924; (4) 13 VII 1924; (5) 20 VII 1924; (6) 3 VIII 1924; (7) 10 VIII 1924; (8) 17 VIII 1924; (9) 24 VII 1924; (10) 31 VIII 1924; (11) 28 IX 1924; (12) 5 X 1924; (13) 12 X 1924; (14) 19 X 1924; (15) 26 X 1924; (16) 1 XI 1924; (17) 9 XI 1924; (18) 16 XI 1924; (19) 23 XI 1924; (21) 7 XII 1924; (22) 21 XII 1924; (23) 4 I 1925; (24) 11 I 1925; (25) 1 II 1925; (26) 22 II 1925; (27) 25 II 1925; (28) 1 III 1925; (29) 8 III 1925; (30) 15 III 1925; (31) 22 III 1925; (32) 29 III 1925; (33) 5 IV 1925; (34) 11 IV 1925; (35) 19 IV 1925; (36) 26 IV 1925; (37) 3 V 1925; (38) 10 V 1925; (39) 17 V 1925; (40) 25 V 1925; (41) 31 V 1925; (42) 14 VI 1925; (43) 21 VI 1925; (44) 19 VII 1925; (45) 26 VII 1925; (46) 2 VIII 1925; (47) 18 X 1925; (48) 11 X 1925; (49) 25 X 1925; (50) 6 XI 1925; (51) 8 XI 1925; (52) 15 XI 1925; (53) 22 XI 1925; (54) 6 XII 1925; (55) 10 XI 1927.

Bibliografia

- Bartmiński J. (2015), *Perspektywa semazjologiczna i onomazjologiczna badaniach językowego obrazu świata*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 14–29.
- Bartmiński J., Niebrzegowska S. (1998), *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin, s. 211–224.
- Fedorowicz I. (2005), *W służbie ziemi ojczystej. Czesław Jankowski w życiu kulturalnym Wilna lat 1905–1929*, Kraków.
- Grzegorzczkova R. (1999), *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 39–46.
- Habrajska G. (2000), *Metody ankietowe i analiza tekstów w badaniach językowego obrazu świata*, „Język a Kultura” 13, Wrocław, s. 73–84.
- Kadyjewska A. (2001), *Problematyka obrazu świata w badaniach języka pisarza (na przykładzie pism Cypriana Norwida)*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin, s. 321–332.
- Kozłowska A. (2007), *Jeszcze o pojęciu językowego obrazu świata. Głosa do książki Anny Różyło „Dzień, noc i inne pory doby — studium porównawcze polszczyzny ogólnej i poezji Haliny Poświatowskiej”*, „Colloquia Litteraria” 2/3, s. 161–169, http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Colloquia_Litteraria/Colloquia_Litteraria-r2007-t1_2-n2_3/Colloquia_Litteraria-r2007-t1_2-n2_3-s161-169/Colloquia_Litteraria-r2007-t1_2-n2_3-s161-169.pdf (dostęp: 24.07.2017).
- Kozłowska A. (2009), *Problemy z idiolektem*, [w:] *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, t. 2, Warszawa, s. 111–131.
- Krupowies W. (2014), *Wędrówki i przechadzki po Wilnie dwudziestolecia międzywojennego*, „Przegląd Humanistyczny” 6, s. 128–138.
- Niebrzegowska-Bartmińska S. (2015), *O profilowaniu językowego obrazu świata*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 30–44.
- SJPD – Doroszewski W. (1964), *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/miasto-I;5451010.html> (dostęp: 24.07.2017).

SL — Linde S.B. (1809), *Słownik języka polskiego*, <http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=8173>, t. 2, ekran 78, s. 67 (dostęp: 24.07.2017).

SJP — Szymczak M. (1993), *Słownik języka polskiego*, t. 2–3, Warszawa.

Zaluza B. (2007), *Język felietonów społeczno-obyczajowych wileńskiego „Słowa”*, Warszawa (Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski, komputeropis pracy doktorskiej).

The linguistic view of Vilnius in the feature articles *Przechadzki po Wilnie* (“Strolling around Vilnius”) by Czesław Jankowski

Summary

This article aims to reconstruct the linguistic image of Vilnius created by a famous columnist Czesław Jankowski. Visions of Vilnius that the columnist perceived as terrain (landscape, province, child), residents of Vilnius (well-known people and an assemblage of people), place of the city’s authorities (clerk) are presented. Names of the streets, objects, people present in the text make the special saturation of picturesqueness and emotions manifest itself in the profile of Vilnius as a terrain and Vilnius as residents of Vilnius. Positively and ironically marked epithets defining the city are described.

Keywords: the linguistic view, Czesław Jankowski, Vilnius, city, columns